

## ZAKON DUCHA ŚWIĘTEGO DE SAXIA W POLSCE ŚREDNIOWIECZNEJ

### UWAGI WSTĘPNE

Tematem pracy jest zakon Ducha Św. w Polsce średniowiecznej. Jako granicę końcową przyjęto rok 1528, ponieważ w tym czasie na skutek pożaru Krakowa spaliły się kościoły duchackie (Św. Ducha i Św. Krzyża), zabudowania szpitalne i klasztorne oraz całe archiwum. Po odbudowaniu spalonych budynków, zaszła zmiana w organizacji szpitala, która miała znaczenie nie tylko dla domu krakowskiego, ale dla wszystkich klasztorów św. Ducha w Polsce.

Dla ogólnych wiadomości o zakonie Ducha Św. de Saxia w bardzo wielkim skrócie omówione zostanie miejsce, czas oraz cel jego powstania. Następnie rozpatrzone zostaną problemy jak założenie domów duchackich w Polsce, uposażenie poszczególnych klasztorów, organizacja i życie w klasztorach duchaków w świetle reguły, wreszcie działalność duchaków w Polsce.

Należy zaznaczyć, że dotychczas zakon Ducha Św. nie posiadał opracowanej historii. Po raz pierwszy informacje o duchakach podał Pruszczyk w monografii kościołów krakowskich z połowy XVII w. Wzmianki te poszły w zapomnienie, dopiero w XIX i XX w. zaczęto na nowo wspominać zakon Ducha Św. Z reguły na marginesie innych<sup>1</sup> prac, nieco więcej uwagi poświęcił mu Stanisław Tomkowicz, który opisując w 1892 r. krakowski szpital Św. Ducha, dał bardzo krótki rys historyczny zakonu. Osobno trzeba też wymienić pracę Stanisława Piekarczyka z r. 1952 pt. *Opieka społeczna w średniowiecznym mieście Krakowie*, w której omówił on urząd prowizora w szpitalu Św. Ducha w Krakowie.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest szczupła podstawa źródłowa<sup>2</sup>. Do

<sup>1</sup> Ks. M. Gładyszewicz, *Żywot błogosławionego Prandoty biskupa krakowskiego*, Kraków 1845; J. Maczyński, *Pamiętnik z Krakowa*, Kraków 1845; A. Grabowski, *Historyczny opis miasta Krakowa*, Kraków 1822; M. Zieleniewski, *Przyczynek do historii akuszerii w Polsce*, Warszawa 1857; A. Nowolecki, *Wykaz ulic, placów, kościołów i domów miasta Krakowa i jego przedmieść*, Kraków 1878; S. Wyspiański, *Dawna polichromia kościoła św. Krzyża*, „Rocznik Krakowski”, Kraków 1898 t. I; F. Giedroyc, *Zapiski do dziejów szpitalnictwa w dawnej Polsce*, Warszawa 1908; L. Wachholz, *Szpitalne krakowskie 1220—1920*, „Biblioteka Krakowska”, Kraków 1921 nr 59; Ks. T. Głomma, *Z dziejów miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce*, Kraków 1947; Ks. F. Śmidoda, *Szpitalnictwo Polski przedrozbiorowej w opiece Kościoła*, „Caritas”, Kraków 1948 nr 31; A. Zahorski, *Rys historyczny położnictwa w szpitalu Św. Ducha w Krakowie*, „Przegląd Lekarski”, Kraków 1963 nr 2; K. Bąkowski, *Dzieje Krakowa*, Kraków 1911; A. Kleczkowski, *Święte pamiątki Krakowa*, Kraków 1883; A. Malinowski, *Rys historyczny rozwoju instytucji dobroczynnych i szpitali w Polsce*, Warszawa 1887.

<sup>2</sup> Ta dokładnie zostanie omówiona w artykule, jaki ukaże się w „Archiwach, Bibliotekach i Muzeach”.



obecnej pracy ze źródeł rękopiśmiennych wykorzystano konstytucje zakonne<sup>3</sup>, dokument pergaminowy nadany siostrzom duchaczkom przez króla Zygmunta Starego w 1518 r. oraz wizytacje biskupie, które jakkolwiek pochodzą z XVI, XVII, i XVIII w. będą wykorzystane ze względu na wcześniejszy okres o którym mówią, podobnie opisy szpitali krakowskich dokonane w XIX w. przez P. Zegotę i W. Smoniewskiego.

Źródła wydane można podzielić na narracyjne oraz akta dyplomatyczne. Do pierwszych należą roczniki, katalogi biskupów krakowskich i rys historii zakonu Św. Ducha w Polsce pt. *Epitome Xenodochii* napisany przez Wojciecha Bazeusza. Akta dyplomatyczne — to bulle papieskie oraz dokumenty zawarte w kodeksach dyplomatycznych. Na pograniczu źródeł narracyjnych i dokumentowych jest *Liber beneficiorum* Długosza. Jest to podstawowe źródło do pracy o polskich duchakach w wiekach średnich. Omawia sprowadzenie zakonu do Polski oraz założenie i uposażenie poszczególnych domów. Długosz przedstawia nie tylko aktualny stan uposażenia domów duchackich w XV w., ale wymienia również pierwotne fundacje. Przy opisie klasztoru Św. Ducha w Krakowie podkreśla, że osobiście widział dokument fundacyjny domu krakowskiego z podpisem biskupa i kapituły<sup>4</sup>. Długosz był w Sandomierzu, prawdopodobnie i w Sławkowie, mógł więc znać dobrze duchaków, dlatego jego informacje są dla nas cenne.

Zakon kanonicki Ducha Św. powstał we Francji w II poł. XII w. Był on dwukonwentowy, składał się z gałęzi męskiej i gałęzi żeńskiej. Założycielem jest Gwidon z Montpellier. Ten w rodzinnym mieście Montpellier, założył szpital pod wezwaniem Ducha Św. i sam poświęcił się w nim pielęgnowaniu chorych i biednych. Dzieła swemu nakreślił bardzo szeroki cel: wzięcie w opiekę chorych, biednych, podróżnych, pielgrzymów, kobiety, podrzutki. Tym zasadniczo zakon Ducha Św. różnił się od innych zakonów, które swoje starania poświęcały tylko jednemu z wymienionych rodzajów pracy charytatywnej. Aby objąć szeroki zakres działalności Gwidon założył drugą instytucję, braetwo Św. Ducha. Dla swego zgromadzenia zakonnego przyjął regułę św. Augustyna, do której napisał konstytucje, następnie udał się do Rzymu, dla uzyskania zatwierdzenia od papieża. Jako wprowadzenie do konstytucji napisał Gwidon ustęp z Ewangelii św. Mateusza, mówiący o uczynkach miłosiernych względem duszy i ciała. Innocenty III w dniu 22 IV 1198 r. bullą potwierdził zgromadzenie jako *Ordo*<sup>5</sup>. Wspomniany papież wybudował szpital oraz kościół Panny Marii nad Tybrem, na ruinach szpitala dla pielgrzymów Sasów, od których dzielnica otrzymała nazwę. Nowo wybudowany szpital nazwano Sancta Maria in Saxia. Szpital ten w 1204 r. oddał papież w zarząd Gwidonowi<sup>6</sup>. Innocenty III chciał, by szpital przez niego założony stał się wzorem dla wszystkich szpitali

<sup>3</sup> Rkps 633/L. „Regula Sancti Spiritus domus” ... i inne (skrót Regula), znajdująca się w Bibliotece Ossolińskich we Wrocławiu, pochodzi z końca XIV w. dotychczas przez nikogo nie wykorzystana; Rkps 220. „Regula Fratrum Hospitaliorum Sancti Spiritus de Saxia”, znajdująca się w Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie. Jakkolwiek wymienione rękopisy zatytułowano „Regula” w rzeczywistości jednak są to konstytucje.

<sup>4</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum* (skrót L. B.), wyd. A. Przeździecki, Kraków 1864 t. III s. 38.

<sup>5</sup> *Bullarium privilegiorum ac diplomatum Romanorum Pontificum* (skrót Bullarium), Romae 1740 t. III s. 132; P. Brunne, *Histoire de l'ordre hospitalier Saint Esprit*, Paris 1892 s. 27.

<sup>6</sup> Bullarium, t. III s. 108; Brunne, dz. cyt., s. 29; G. Schnürer, *Kirche und Kultur im Mittelalter*, Paderborn 1926 t. II s. 325; G. Rassingier, *Geschichte der kirchlichen Armenpflege*, Freiburg 1884 t. I s. 320; W. Męcickowski, *Monografie historyczne szpitali w Królestwie polskim*, Warszawa 1907 s. 196.

w Europie. W 1204 r. dom rzymski stał się domem głównym zakonu, a pełna nazwa zgromadzenia brzmiała następująco: Zakon Ducha Św. de Saxia.

Największy rozwój zakonu przypada na wiek XIII. W tym czasie powstają coraz to nowe domy we Francji, Włoszech, Anglii, Hiszpanii, Portugalii, w krajach skandynawskich<sup>7</sup> oraz w Polsce.

#### ZAŁOŻENIE DOMÓW DUCHACKICH W POLSCE

Na temat przybycia duchaków do Polski istnieją w literaturze dwie opinie. Zwolennicy pierwszej powołując się na Długosza twierdzą, że biskup krakowski Iwo w 1220 r. sprowadził do Polski zakon Św. Ducha i oddał mu pod opiekę szpital Św. Ducha na Prądniku<sup>8</sup>.

Inni<sup>9</sup> idąc za Wojciechem ze Szczeborzyszyna, przełożonym szpitala krakowskiego w II poł. XVI w. i autorem jego dziejów<sup>10</sup>, utrzymują, że sprowadził ich biskup Pelka w 1203 r. do Sławkowa, stanowiącego wówczas własność biskupów krakowskich.

Druga trudność dotyczy miejscowości, z której duchacy przybyli do Polski. Długosz podaje, że sprowadzono ich z „Wienna”. Nazwa ta u niego nie jest jednoznaczna — używa jej na określenie zarówno Wiednia jak i francuskiego Vienne<sup>11</sup>. Tomkowicz opierając się na informacji Bazeusza, że w 1283 r. szpitale duchackie w Austrii i w Polsce należały do prowincji wiedeńskiej, twierdzi, że przez owo „Wienna” u Długosza należy rozumieć Wiedeń<sup>12</sup>.

Wachholz jest przeciwnego zdania. Opiera się on na Długoszu i za punkt wyjścia bierze jego informacje, że początkowo polscy duchacy na znak zależności posyłali każdego roku jedną markę klasztorowi w „Wienna”, a w latach późniejszych szpitalowi rzymskiemu<sup>13</sup>. Przez owe „Wienna” rozumie francuskie Vienne, a to ze względu na pierwotną strukturę administracyjną zakonu Św. Ducha. Wiadomo, że powstał on we Francji w Montpellier, gdzie miał dom główny.

<sup>7</sup> Brunne, dz. cyt., s. 187—197.

<sup>8</sup> K. Bąkowski, *Historia Krakowa w zarysie*, Kraków 1898 s. 18; A. Eschenwein, *Die mittelalterlichen Kunstdenkmale der Stadt Krakau*, Nürnberg 1868 s. 119; L. Gąsiorowski, *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce*, Poznań 1839 s. 39; Giedroyć, dz. cyt., s. 33.

<sup>9</sup> Bąkowski, *Dzieje Krakowa*, s. 40; Kleczkowski, dz. cyt., s. 49; Malinowski, dz. cyt., s. 8; Męczyński, dz. cyt., s. 210; P. Pruszczyk, *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa*, Kraków 1647 s. 51—68.

<sup>10</sup> *Epitome Xenodochii*, M. Alberti Basaei Scebresinensis F. Ordinis Sancti Spiritus (następnie cytowane Bazeusz), Cracoviae 1570.

<sup>11</sup> S. Tomkowicz, *Szpital Św. Ducha*, Kraków 1892 s. 11.

<sup>12</sup> Bazeusz, dz. cyt., s. 11: „...Fr. Lipoldi Praeceptoris provincialis Ordinis Sancti Spiritus per Austriam Ungariam et Poloniam, eiusdem generalis hospitalis...”

<sup>13</sup> L. B. t. III s. 39: „...ut fratribus monasterii praefati de Wienna, ex quibus sumpti et generati fuerunt, unam marcam polonicalem in signum obedientie annis singulis dare teneatur”.



Papież Innocenty III sprowadził duchaków do Rzymu, a dając im szpital Sancta Maria życzył sobie, by nowo ufundowany przez niego klasztor stał się domem centralnym całego zakonu. Sprzeciwiło się temu Montpellier i to do tego stopnia, że w 1217 r. papież Honoriusz III zatwierdził podział zakonu na dwa odłamy: rzymski i francuski, z których każdy miał własnego generała i własne prowincje. Taki stan rzeczy utrzymał się do r. 1291, kiedy nastąpiło połączenie obydwu odłamów w jeden zakon z siedzibą generała w Rzymie, Montpellier zaś na znak swej zależności od klasztoru rzymskiego przesyłało mu rocznie trzy dukaty<sup>14</sup>.

Biorąc pod uwagę te fakty oraz datę przybycia duchaków do Polski, Wachholz wnioskuje, iż pochodzili oni z Viennes francuskiego, skąd przybyli w latach rozłamu między Rzymem, a Francją i dlatego do Francji posyłali daninę zależności, co uległo zmianie z chwilą połączenia obydwu odłamów i wówczas wspomnianą daninę zaczęto przysyłać domowi rzymskiemu. Tyle literatura. Przyjrzyjmy się obecnie zagadnieniu sprowadzenia duchaków od strony źródeł.

Najwcześniejszym źródłem informującym nas w tej sprawie jest Rocznik Kapitulny Krakowski<sup>15</sup> pochodzący z XIII w.<sup>16</sup>, który podaje, że w 1221 r. biskup krakowski Iwo za zgodą kapituły ufundował na Prądniku szpital Św. Ducha<sup>17</sup>. Natomiast Rocznik Krakowski<sup>18</sup> pochodzący z XIII w.<sup>19</sup> i Rocznik Miechowski<sup>20</sup> z XIV w.<sup>21</sup> jako datę przybycia szpitalników podają rok 1223. Pierwszy twierdzi, że zakonnicy osiedlili się w Krakowie, a drugi, że na Prądniku. Przybycie duchaków najpierw na Prądnik potwierdza także Rocznik Sędziwoja<sup>22</sup> z XV w.<sup>23</sup> podając jednak rok 1222 jako datę osiedlenia.

Katalog IV<sup>24</sup> biskupów krakowskich, pochodzący z drugiej połowy XV<sup>25</sup> oraz Katalog V<sup>26</sup> z XVI w.<sup>27</sup> podają, że biskup Iwo osiedlił braci szpitalnych na Prądniku i zlecił im opiekę nad chorymi. Pierwszy jako datę przybycia ich podaje rok 1226, drugi zaś wcześniejszą, bo 1221.

Najwięcej wiadomości o duchakach krakowskich podaje Długos

<sup>14</sup> Wachholz, dz. cyt., s. 54.

<sup>15</sup> Monumenta Poloniae Historica (M. P. H.), Lwów 1872 t. II s. 802.

<sup>16</sup> W. Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, Kraków 1896 s. 75.

<sup>17</sup> Rocznik Świętokrzyski według Kętrzyńskiego pochodzący z przełomu XIV i XV w. podaje rok 1221 jako datę przybycia duchaków na Prądnik.

<sup>18</sup> M. P. H. t. II s. 837.

<sup>19</sup> Kętrzyński, dz. cyt., s. 20.

<sup>20</sup> M. P. H. t. II s. 882.

<sup>21</sup> Kętrzyński, dz. cyt., s. 63.

<sup>22</sup> M. P. H. t. II s. 876.

<sup>23</sup> Kętrzyński, dz. cyt., s. 122.

<sup>24</sup> M. P. H. t. III s. 355.

<sup>25</sup> Tamże, s. 351.

<sup>26</sup> Tamże, s. 356.

<sup>27</sup> Tamże, s. 352.

gosz<sup>28</sup>. Opowiada on, że biskup krakowski Fulko, czyli Pełka, chcąc przyjść z pomocą biednym i chorym Krakowa postanowił wybudować szpital i nawet przeznaczył dla niego uposażenie z własnych dóbr stołowych. Śmierć biskupa przeszkodziła w wykonaniu postanowienia. Następca Pełki, Wincenty Kadłubek nie podjął dzieła swego poprzednika i dopiero Iwo Odrowąż<sup>29</sup> w 1220 r. wybudował szpital i przytułek na przedmieściu Krakowa, zw. Prądnikiem, który oddał w opiekę braci szpitalnych z zakonu Św. Ducha de Saxia sprowadzonych z Wienne. Miał on wyposażić zakon w dobra biskupie i polecić, by bracia na znak zależności płacili klasztorowi w Wienne co roku grzywnę polską. Informuje on dalej, że ze względu na dużą odległość Prądnika od Krakowa biskup Prandota<sup>30</sup> 6 I 1244 r. przeniósł szpital i klasztor duchaków do miasta, osiedlając ich na placu przy parafialnym kościele Św. Krzyża, którego był opiekunem i patronem. Kościół ten wcielił do nowo utworzonej instytucji, zlecając przełożonemu i braciom duszpasterstwo w parafii, a jako wynagrodzenie za tę pracę przeznaczył im uposażenie z probostwa.

W *Historii*<sup>31</sup> swojej podaje Długos, że szpital był dla mężczyzn i kobiet, z tym, że fundatorem jego w Krakowie uczynił już nie Prandotę, lecz biskupa Iwona, przypisując mu również wybudowanie kościoła Św. Krzyża oraz schronienie dla kalek i ubogich.

Określenie wiarygodności tych opinii nastęrcą poważne trudności. W 1528 r.<sup>32</sup> podczas pożaru Krakowa spłonął szpital i klasztor, a wraz z nim doszczętnie dawne archiwum duchackie. W tym samym roku przełożony klasztoru Jan z Raciborza zwrócił się z prośbą do biskupa Piotra Tomickiego o spisanie przywilejów dawniej nadanych klasztorowi. Biskup dekretem wezwał 27 świadków, którzy złożyli przysięgę, że będą mówili prawdę i na podstawie ich zeznań spisany został przywilej innowacyjny, potwierdzający wszystkie fundacje i przywileje od pierwszego fundatora aż do chwili obecnej. Spisany przywilej zaopatrzone pieczęcią biskupią i listą świadków, następnie przedłożono królowi Zygmuntowi Staremu. W 1530 r. król potwierdził ten przywilej i zaopatrzył swoją pieczęcią<sup>33</sup>. Dotychczas w literaturze jest sporna data spalania się budynków klasztornych braci szpitalników. Jedni podają rok 1527, drudzy 1528. Niecisłość tę wyjaśnia pergaminowa zapiska, znaleziona przez ks. Karola Kozłowskiego, a obecnie znajdu-

<sup>28</sup> L. B. t. III s. 38.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże, s. 39.

<sup>31</sup> J. Długos, *Opera omnia*, ed. A. Przeździecki, Cracoviae 1873 t. XI s. 214.

<sup>32</sup> Dokument innowacyjny (skrót D. In.), wydał S. Tomkowicz w pracy *Szpital Św. Ducha*, s. 70—75.

<sup>33</sup> Tomkowicz, dz. cyt., s. 75.



jąca się w Archiwum Metropolitalnym w Krakowie. Informuje ona<sup>22</sup>, że 28 kwietnia 1528 r. gdy dzwoniło na nieszpory, spłonęły wieże obu kościołów, wszystkie zabudowania klasztorne i całe archiwum. W 1529 r. odbudowano zniszczone pożarem wieże kościelne, na pergaminie zapisano datę i skutki pożaru oraz imiona braci przebywających wówczas w krakowskim domu Św. Ducha. Zaznaczono, że przełożonym był Jan z Raciborza, a konwent liczył 29 braci. Pergamin zwinięto w rulon i złożono w galce na wieży kościoła Św. Krzyża.

W przywileju innowacyjnym za pierwszego fundatora klasztoru Św. Ducha w Polsce uznano biskupa Iwo n a. Duchacy przybyli z Vienne, najpierw do Sławkowa należącego do dóbr stołowych biskupa, stąd na Prądnik, a następnie do Krakowa. Tutaj biskup przekazał zakonnikom kościół parafialny Św. Krzyża, obok którego wybudował drugi pod wezwaniem Św. Ducha oraz zabudowania klasztorne i szpitalne. Nieco inne wiadomości podaje B a z e u s z w *Epitome Xenodochii*. Nie mówi na jakich źródłach oparł swoją pracę, zapewne korzystał z Długosza, dokumentu innowacyjnego, a także na żywej tradycji zakonu. Píše, że w 1203 r. bp P e l k a sprowadził szpitalników Św. Ducha z Vienne do Sławkowa, stąd biskup Iwo w 1220 r. odwołał ich na Prądnik, następnie biskup P r a n d o t a w 1244 r. do Krakowa<sup>23</sup>.

O początkach polskich duchaków mówią także wizytacje biskupie z XVII w. W jednej z nich dokonanej przez biskupa Trzebieckiego w 1669 r. jest mowa o kopalniach w Sławkowie i o chorych, którzy ulegali wypadkom. Biskup Pelka chcąc zapewnić im opiekę sprowadził w 1203 r. braci Św. Ducha z Vienne, a których w 1220 r. odwołał na Prądnik biskup Iwo, stąd biskup Prandota w 1244 r. do Krakowa<sup>24</sup>. Późniejsza wizytacja z 1698 r. podaje, że w Sław-

<sup>22</sup> Zapiska pergaminowa: „Anno Domini 1528 feria sexta post conductum Pasce in illa silaha or Marcique Vitas hora post in pulsu vesperarum facta est conflagratio istius turris et ecclesiarum ambarum testitudinumque et totius conventus totalis privilegiorum et omnium librorum et campanarum. Et anno Domini 1529 est reedificata hec turris et posita iste globus feria sexta ante Philippi et Iacobi apostolorum per Reverendum patrem dominum Iohannem de Rathinboria prepositum et plebanum ecclesie sanctae Crucis, anno regiminis ipsius XXIX fratribus autem suis protunc existentibus fratre Stanislao ... sacristiano, Stanislao de Lelow predicatore Alberto de Myszlwoyecz cantore Matthia de Byelsko hospitalario Felice de Sandecz procuratore, Martino de Bochnya claviatore Ioanne de Sandecz confessore Petro de Thesszyn Mathia de Czosznowo Georgio de Cuszow Mathia de Bodzanczyn baccalario Melchioro de Thesszyn.

<sup>23</sup> B a z e u s z, *dz. cyt.*, s. 8: „...Fratribus Hospitalarium Ordinis Sancti Spiritus ... vocatis primum per Fulconem Episcopum cracoviensem de Vienna, Slavcovium oppidum episcopale, anno Domini 1203, deinde Ivonem Cenecium anno Domini 1220 Prandnicum suam ... inde Cracoviam ... anno Domini per Prandotham”.

<sup>24</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie (skrót WAPKr.), Ordinationes et decreta visitationis hospitalis S. Spiritus Cracoviae rkps 3455:

kowie osiedlił duchaków biskup Iwo, następnie wybudował na Prądniku — przedmieściu Krakowa szpital, który im oddał w 1220 r. po odwołaniu ich ze Sławkowa. W 1244 r. przeniósł duchaków do samego Krakowa, gdzie dał im szpital Św. Ducha oraz kościół Św. Krzyża<sup>25</sup>.

Przeglądając wymienione źródła, trudno ostatecznie rozstrzygnąć kiedy i skąd przybyli pierwsi duchacy do Polski. Wszystkie źródła zgodnie podają, że fundatorem szpitala na Prądniku jest biskup Iwo O d r o w a ż, niezgodne są co do lat przybycia pierwszych duchaków do Polski. Najwcześniejszą datę podaje Bazeusz, rok 1203, wymieniając pierwszego fundatora zakonu biskupa Pelkę, a miejsce pierwotnego osiedlenia się Sławków z tym, że i on podaje iż w roku 1220 biskup Iwo sprowadził zakonników ze Sławkowa na Prądnik.

Biorąc pod uwagę, że Bazeusz był członkiem zgromadzenia, a przy tym kilkuletnim przełożonym, należy przypuszczać, że znał tradycję zakonu, a że źródła pisanych dostępne mu były: dokument innowacyjny z 1530 r. oraz pisma Długosza. Innych dokumentów najprawdopodobniej nie miał, gdyż píše po pożarze szpitala, w którym zginęło archiwum klasztorne. Dokument innowacyjny nie podaje daty przybycia, a za miejsce pierwszego osiedlenia się przyjmuje Sławków, co potwierdza za nim Bazeusz.

Długosz natomiast podaje, że biskup Pelka miał zamiar sprowadzić zakon Św. Ducha do Polski, nawet na jego uposażenie przeznaczył część dóbr w Sławkowie. Być może, że co Długosz wspomina u Pelki jako zamiar dopiero, Bazeusz przyjmuje jako fakt dokonany. Zachowane źródła nie mówią o procesie zakładania klasztorów duchackich i dotychczas fundacje duchackie nie są zbadane, być może iż był on długotrwały, podobnie jak w powstawaniu fundacji cysterskich<sup>26</sup>. Mógł więc biskup Pelka rozpocząć pertraktacje z jakimś klasztorem duchackim, z którego chciał mieć zakonników, nawet na ich uposażenie przeznaczył część dóbr stołowych w Sławkowie. Śmierć, która nastąpiła w 1207 r.<sup>27</sup> nie pozwoliła na zreali-

...Fratribus Sancti Spiritus de Saxia ... Fulconem Vienna sub anno 1203 ad oppidum Slawkow ad relevandos et protunc procurandos infirmos et fractos ... mineralium fossore vocatis deinde ... 1244 ad ipsam urbem Cracoviensi translatis”.

<sup>27</sup> WAPKr., Visitatio externa et interna hospitalis Sancti Spiritus Cracoviae ... 1698, rkps 3457: „Olim Odrowąż Iwo episcopus cracoviensis, religiosus patres Sancti Spiritus de Vienna ... locaverat primo in oppido Slawkow... in anno milesimo ducentesimo vigesimo suprascriptum hospitale Sancti Spiritus in villa Prądnik fundavit. In anno milesimo ducentesimo quadragesimo quarto, die sexta mensis Aprilis huius modi hospitalis ad civitatem Cracoviensem cum eodem regimine dicti”.

<sup>28</sup> J. Z a w a d z k a, *Proces fundowania opactw cysterskich w XII i XIII w.*, Lublin 1952.

<sup>29</sup> J. L e n i k, *Pelka biskup krakowski 1186—1207*, Lwów 1879 s. 14.



zowanie powziętego zamiaru, a jego następca Wincenty Kadłubek tej sprawy nie podjął. Dopiero Iwo Odrowąż objawszy rządy diecezji krakowskiej dokończył dzieło rozpoczęte przez Pelkę i sprowadziwszy duchaków osiedlił ich na Prądniku w 1220 r. Przy tak rozumianym procesie fundacji trzeba stwierdzić, że właściwie nie ma różnicy między Długoszem, a Bazeuszem, ale tylko pewna nieścisłość w podawaniu faktów przez tego ostatniego.

Nieprawdziwe jest twierdzenie Bazeusza o pierwszej placówce duchackiej w Sławkowie i dlatego, że w 1203 r. Kraków nie posiadał jeszcze przywileju lokacyjnego, nie wydaje się więc słuszne, by Sławków w tym czasie był już tak zaludniony, że zaistniała potrzeba budowy szpitala. Duchacy wprawdzie zamieszkali w Sławkowie, ale znacznie później. Długosz jako datę sprowadzenia braci szpitalnych do Sławkowa przez biskupa Jan a M u s k a t ę podaje dopiero rok 1298. Píše, że w Sławkowie były kopalnie ołowiu, a do pracy w kopalniach przybywali ludzie z odległych okolic. Ci jednak nie mieli gdzie mieszkać, a w kopalniach ulegali częstym wypadkom co było powodem, że w Sławkowie było wielu ubogich, chorych i kalek. Biskup Jan Muskata chcąc przyjść im z pomocą, wybudował szpital, klasztor oraz kościół parafialny pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, następnie odpowiednio uposażył i oddał szpitalnikiem de Saxia<sup>40</sup>. Długosz dość dobrze znał sprawę duchaków sławkowskich, znana mu była wielkość parafii, wyraźnie mówi „granicę tej parafii od muru kamiennego od gospody, aż do domu Hermana zw. Divitis”<sup>41</sup>.

Również co do osoby fundatora wspomniane źródła zgadzają się, że był nim biskup Iwo Odrowąż, a ten rządził diecezją od 1216—1230 r.<sup>42</sup>, nie mógł więc sprowadzić zakonników już w 1203 r. Zestawiając powyższe źródła, a więc daty i ludzi, możemy się starać o ustalenie miejscowości, z której duchacy do Polski zostali sprowadzeni. Bazeusz przyjmując rok 1203 jako datę przybycia szpitalników do Polski, podaje Vienne we Francji, jako ojczyznę, z której do nas przyszli, ponieważ w tym czasie jedynie z Vienne mogli by przyjść, gdyż w Wiedniu zakon Ducha Św. osiedlił się dopiero w 1208 r.<sup>43</sup>. Prawdopodobniejsze wydaje się twierdzenie, że duchacy przyszli do Polski z Wiednia, który był siedzibą prowincji na Austrię, Węgry i Polskę jak o tym informuje dokument wydany przez Przemysława II, księcia Wielkopolskiego w 1283 r. dla du-

<sup>40</sup> L. B. t. III s. 56.

<sup>41</sup> Tamże, s. 57.

<sup>42</sup> Ks. L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1852 s. 146.

<sup>43</sup> Brunne, *dz. cyt.*, s. 174.

chaków kaliskich<sup>44</sup>. Wówczas staje się zrozumiały fakt przesyłania do Wiednia jednej grzywny przez naszych duchaków na znak zależności, gdyż biorąc pod uwagę, że domy duchackie nie stanowiły autonomicznych jednostek, należy przypuszczać, że danina do domu generalnego przesyłana była przez prowincjałów, którzy znowu ściągali ją od podległych sobie domów. Późniejsze przesyłanie daniny przez polskich duchaków wprost do Rzymu, możnaby tłumaczyć tym, że z czasem klasztory duchackie w naszym kraju otrzymały własnego prowincjała. Z powyższych rozważań wynika, że duchacy przyszli do Polski z Wiednia w 1220 r. Najpierw osiedlili się na Prądniku, a pierwotnym fundatorem jest Iwo Odrowąż. Do Sławkowa sprowadził duchaków w 1298 r. biskup Jan Muskata.

Trzecia placówka polskich duchaków jaka powstała w XIII w. to szpital i klasztor w Kaliszu. Na skutek szczupłej podstawy źródłowej trudno stwierdzić, kiedy powstał szpital Św. Ducha w Kaliszu i kto był jego pierwotnym fundatorem. Najstarszy zachowany dokument mówiący o szpitalu duchackim pochodzi z r. 1282. Wystawcą jego jest książę Wielkopolski P r z e m y s ł a w II. Dokument ten mówi, że Przemysław nadaje szpitalowi Św. Ducha położonemu w mieście Kaliszu, wolność z prawem dziedziczenia siedmiu łanów już do tego szpitala należących, prawo utrzymywania rybaka oraz korzystanie z lasów na równi z miastem Kaliszem i wsią Tyńcem. Nadto przełożony wspomnianego szpitala mógł sądzić wszelkie sprawy na terenie posiadłości należących do szpitala Św. Ducha<sup>45</sup>.

W następnym roku 1283 Przemysław wystawia drugi dokument, w którym na prośby brata Lipolda prowincjała zakonu Św. Ducha w Austrii, Węgrzech i Polsce nadaje szpitalowi Św. Ducha dla utrzymania w nim chorych i biednych, miejsce, grunt i pole za bramą miasta, po prawej stronie w kierunku Tyńca<sup>46</sup>. Bazeusz podaje rok 1283 jako datę założenia szpitala Św. Ducha w Kaliszu, a jako fundatora księcia Przemysława II<sup>47</sup>. Twierdzenie swoje oparł na drugim dokumencie Przemysława, w którym jest mowa o nadaniu gruntu, miejsca i pola wspomnianemu szpitalowi. W literaturze za

<sup>44</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (skrót K. Wp.), wyd. F. Piekoski, Poznań 1877 t. I s. 494 nr 530: „...Premisl Dei gracia dux Poloniae ... condignis petitionibus honorabilis viri fratris Lipoldi, preceptoris provincialis eiusdem Ordinis per Austriam, Ungariam et Poloniam”.

<sup>45</sup> K. Wp. t. I s. 477 nr 509.

<sup>46</sup> K. Wp. t. I s. 494 nr 530: „... nos secundus Premisl ... condignis petitionibus honorabilis viri fratris Lipoldi, preceptoris eiusdem Ordinis per Austriam, Ungariam et Poloniam acquiescere cupientes, locum fundum et aream in ingressu civitatis nostre Calisiensis, infra portam ad manum dextram in ea parte qua intratur de villa Thinecz pro hospitali Sancti Spiritus ad receptionem pauperum et infirmorum damus tradimus et confirmamus...”

<sup>47</sup> Bazeusz, *dz. cyt.*, s. 11—12: „...Secundi Premisl ducis maioris Poloniae cum coenobis Calisi septem mansis, seu lanceis agri, in villa Thyniecz, anno 1283”.



fundatora duchackiego szpitala uznano Przemysława II, a czas fundacji rok 1282<sup>48</sup>.

Z przytoczonych dokumentów Przemysława II wynika, że on nie był fundatorem szpitala, a lata 1282 i 1283 nie są datą fundacji. Gdyby Przemysław fundował szpital, to najprawdopodobniej nie omieszkałby zgodnie z ówczesną praktyką wspomnieć o tym w dokumencie. Tymczasem w obu dokumentach mówi, że czyni nadania szpitalowi, w pierwszym nawet zaznacza, że w Kaliszu położonemu, czyli, że już wcześniej szpital istniał. Gdyby fundatorem był któryś z jego przodków, to Przemysław wiedziałby o tym i w dokumencie zapewne wymieniłby osobę fundatora. Milczenie Przemysława zdaje się wskazywać, że szpital założył któryś z jego antagonistów, a zasług dla miasta jakie położył przeciwnik, Przemysław nie chce podkreślić. Należy więc zaznaczyć, że szpital powstał przed rokiem 1282.

W pierwszej połowie XIV w. powstał kościół, klasztor i szpital pod wezwaniem Św. Ducha w S a n d o m i e r z u. Według Długosza w r. 1222 kasztelan krakowski Żegota wybudował klasztor i szpital w pobliżu bramy Opatowskiej, które to instytucje wyposażył w rodzinne dobra sandomierskie, oddając je braciom szpitalnym, przybyłym z domu krakowskiego<sup>49</sup>. Wiadomość o dacie fundacji zaczerpnął Długosz z dokumentu fundacyjnego wystawionego przez Żegotę duchakom sandomierskim, a zaopatrzonego pieczęcią Bolesława księcia opolskiego oraz biskupa Krakowskiego Jana. Możemy wykazać, że twierdzenie Długosza jakoby szpital duchacki w Sandomierzu powstał w 1222 r. jest nieprawdziwe. Wymienione osoby, a więc Bolesław Opolski, biskup krakowski Jan oraz kasztelan Żegota współcześnie urzędów nie piastowały.

Według K o s e ł y są dwie możliwości wyjaśnienia tej sprawy: albo dokument wydany został w 1296 r. i wtedy Jan Muskata jest biskupem krakowskim, Żegota mógł być kasztelanem, a Bolesław opolski starostą krakowskim, albo też dokument jest falsyfikatem z 1355 r. ponieważ w tym czasie przestaje występować w dokumentach syn Żegoty Otto. Kasztelan Żegota mógł w 1296 r. ufundować szpital i wydać dokumenty, a mógł dokumentu nie wystawić, ale ustnie przekazać duchakom wieś Głazów, Życ i Zawierzbie. Synowie wyrazili zgodę na fundację ojca, więc po śmierci Żegoty nie mogli jej odbierać, natomiast po śmierci ostatniego syna Żegoty Ottona w 1355 r. mogli krewni żądać zwrotu majątku. Duchacy nie chcieli zwrócić i sporządzili falsyfikat<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> K. Dąbrowski, *Kalisz prastary*, Osiemnaście wieków Kalisza, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*, Kalisz 1960 t. I s. 119.

<sup>49</sup> L. B. t. III s. 52.

<sup>50</sup> R. Koseła, *O datę założenia fundacji szpitala Św. Ducha w Sandomierzu*, „Ziemia Sandomierska” R. IV, Sandomierz 1932 s. 56—70.



1. Strój chórowy duchaka wg obrazu XVII w.  
(Stalle kościoła św. Krzyża w Krakowie)



Budynki szpitalne św. Ducha (obok Kościoła św. Krzyszta)

2. Budynki szpitalne Św. Ducha w Krakowie

Piekosiński podkreśla, że treść i styl dokumentu nie budzą podejrzeń. Jego zdaniem dokument wystawiono w 1292 r. W tym roku Wacław czeski wyparł z Krakowa Łokietka, który traktatem sieradzkim zmuszony został rzec się dzielnicę krakowskiej i sandomierskiej na rzecz Wacława, a ten namiestnikiem Krakowa uczynił Bolesława opolskiego. Początkowo Żegota był przy Łokietku, gdy ten został pokonany, wówczas przechodzi do stronnictwa Opoleczyka. W 1292 r. biskupem krakowskim był Prokop. Jan Muskata rządy biskupie objął dopiero w 1295 r. W średniowieczu było częstym zwyczajem, że imię biskupa nie wpisywano w całości, ale jedynie pierwszą literę, mógł więc kopista zatarte P odczytać jako I i resztę uzupełnić na własny domysł<sup>51</sup>.

Inną datę powstania szpitala duchackiego w Sandomierzu podaje Edmund Długopolski<sup>52</sup>. Ten twierdzi, że moment fundacji szpitala duchackiego w Sandomierzu przypada na rok 1312, co uzasadnia tym, że dokument nadania był zaopatrzony pieczęcią Bolesława opolskiego, dzierżącego starostwo w Krakowie, biskupa krakowskiego Jana oraz kasztelana Żegoty. Oryginalny dokument zaginął, a kopia posiada mylną datę. Błąd wyniknął stąd, że datę dokumentu MCCCXII uszkodzoną przez zatarcie trzeciej setki, kopista który ten dokument odpisywał dla Długosza, odczytał na domysł jako MCCXXII. Żegota w latach 1296—1300, był wojewodą. Z czasem objął urząd kasztelana. W 1312 r. mieszczanie krakowscy zdradzili Łokietka i otworzyli bramy miasta Opoleczykowi, który rządził Krakowem zaledwie dwa miesiące<sup>53</sup>. Z Opoleczykiem przyszedł biskup Jan Muskata, a Żegota mógł odstąpić od pokonanego Łokietka i przystąpić do stronnictwa Bolesława i w jego obecności wystawić dokument fundacyjny dla duchaków w Sandomierzu.

Trudno rozstrzygnąć, kiedy powstał szpital Św. Ducha w Sandomierzu. Nieprawdziwa jest data 1222 r. jako czas fundacji, bardziej prawdopodobne wydają się lata 1292 lub 1312. Problem fundacji szpitala oraz osiedlenia się w nim duchaków wymaga dokładniejszych badań.

## II. UPOSAŻENIE KLASZTORÓW DUCHACKICH

Rozwój zakonu oraz spełnienie celu dla którego został założony był możliwy przy odpowiedniej podstawie materialnej. Choć wiadomo, że problem uposażenia należy do historii gospodarczej, a my interesujemy się duchakami jako instytucją zakonną, to jednak upo-

<sup>51</sup> *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886 t. II s. 187 (w przypisie).

<sup>52</sup> E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951 s. 152.

<sup>53</sup> E. Długopolski, *Bunt wójta Alberta*, „Rocznik Krakowski” VII, Kraków 1905 s. 37; M. Niwiński, *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, Kraków 1938 s. 45.



sażenia nie można pominąć, gdyż dzięki niemu możemy lepiej poznać samą instytucję. Wydaje się, że szpital i zakon to były dwie odrębne jednostki majątkowe, a wynika to z faktu obecności prowizora w szpitalu Św. Ducha w Krakowie. Zachowane materiały nie pozwalają na osobne rozpatrzenie majątku klasztorowego i osobne szpitalnego, dlatego uposażenie obu instytucji zostanie omówione razem. Ze względu na niedostateczną podstawę źródłową trudno powiedzieć jak przedstawiał się rozwój stanu majątkowego duchaków. Nieliczne wzmianki o nadaniach na rzecz klasztoru Św. Ducha w Krakowie spotykamy w najstarszych księgach i rachunkach miasta Krakowa<sup>54</sup>. Są one jednak fragmentaryczne i nie dają całościowego obrazu. W Kodeksie dyplomatycznym m. Krakowa znajdujemy zaledwie trzy dokumenty mówiące o nadaniach dla biednych w szpitalu Św. Ducha. Najwięcej informacji na interesujący nas temat podaje Długosz. W *Liber beneficiorum* daje opis uposażenia domu krakowskiego, sławkowskiego oraz sandomierskiego, dający podstawę do odtworzenia stanu majątkowego klasztoru nie tylko w XV w., ale w pewnym stopniu nawet w XIII w. *Liber beneficiorum* nie podaje całości uposażenia, ale tylko beneficja, oparte na gospodarce wiejskiej. Nie opisuje dochodów z ofiar, z kościołów parafialnych, z fundacji mszalnych. Jako częściowe potwierdzenie opisu Długosza posłuży nam dokument innowacyjny oraz *Epitome Bazeusza*. Według relacji Długosza uposażenie klasztorów duchackich w XV w. składało się z następujących elementów: ziemi, dziesięcin oraz instytucji dochodowych jak młyny, jatki, browary. Ten podział również będzie zachowany przy omawianiu uposażenia domu krakowskiego, sławkowskiego i sandomierskiego. Z braku materiałów nie można omówić majątku klasztoru w Kaliszu.

W oparciu o Długosza możemy stwierdzić, że w XV w. do klasztoru Św. Ducha w Krakowie należało siedem wsi: Krowodrza<sup>55</sup> i Prądnik<sup>56</sup> położone na północ od Krakowa, Wola<sup>57</sup>, Rzanka<sup>58</sup> i Kurdwanów<sup>59</sup> na południe, a Wronin Duży<sup>60</sup> oraz Wronin Mały<sup>61</sup> między Krakowem, a Proszowicami. Biskup Iwo podarował duchakom Prądnika, oba Wroniny<sup>62</sup> i Krowodrzę<sup>63</sup>. Prądnik należał do

<sup>54</sup> *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878 s. 217. (skrót N. K. K.).

<sup>55</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* (Słownik geogr.), pod redakcją B. Chlebowskiego, Warszawa 1889 t. III s. 719.

<sup>56</sup> *Tamże*, t. IX s. 26. Obecnie istnieje Prądnik Biały i Czerwony. Pierwotnie obie te miejscowości stanowiły jedną wieś. Dzisiaj Prądnik stanowi dzielnicę miasta Krakowa.

<sup>57</sup> L. B. t. III s. 49.

<sup>58</sup> *Słownik geogr.* t. X s. 126.

<sup>59</sup> L. B. t. III s. 50.

<sup>60</sup> *Słownik geogr.* t. XIV s. 51.

<sup>61</sup> *Tamże*, s. 152.

<sup>62</sup> L. B. t. III s. 42, 48.

<sup>63</sup> D. In. s. 72.

benedyktynów tynieckich. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób Iwo nabył Prądnik, że mógł go ofiarować duchakom? Może zabrał benedyktynom, którzy w XIII w. nie mieli większego znaczenia, a dał duchakom, młodemu zgromadzeniu, na które liczył?<sup>64</sup>

Elżbieta Granowska, żona Władysława Jagielly w 1418 r. ofiarowała szpitalnikom Wolę i Rzankę, a Marta Grzymalina, przełożona duchaczek w 1425 r. Kurdwanów<sup>65</sup>. W skład pierwotnego uposażenia pochodzącego od biskupa Iwona, wchodziła także wieś Błędowo<sup>66</sup>. Szybko jednak, bo już w latach czterdziestych XIII w. wyszła ona z rąk ich. Po przeniesieniu bowiem duchaków z Prądnika do Krakowa biskup Prandota przyłączył ją do swoich dóbr stołowych, a w zamian za to dał zakonnikom dziesięcinę z Prądnika. Wydaje się, że zamiana ta dokonana została wbrew woli braci. Wskazuje na to fakt, iż następca Prandoty P a w e l z P r z e m a n k o w a, prawdopodobnie wskutek interwencji duchaków, uznał zamianę tę za krzywdzącą dla klasztoru i dał mu grunta należące do młyna biskupów krakowskich, leżące między młynem na Zielonkach, a młynem niemieckim<sup>67</sup>.

Poszczególne wsie przedstawiają różną wartość, zależną od bardzo wielu czynników: wielkości wsi, zaludnienia, stanu zagospodarowania, możliwości gospodarczych, intensyfikacji itp. Dane Długosza pozwalają uchwycić nam między innymi jeden z tych elementów, mianowicie rozmiary wsi. Przedstawiają się one następująco:

POSIADŁOŚCI ZIEMSKIE ZAKONU DUCHA ŚW. W KRAKOWIE  
WEDŁUG LIBER BENEFICIORUM DŁUGOSZA

Nazwa wsi	Ilość lanów	Folwarki	Łąki	Ogrody	Zagrody	Sadzawki	Karczmy	Sołectwa	Przed- mieścia
Krowodrza	12	1	3	18	—	1			
Prądnik	+ ?	—	+ ?						
Wronin Duży	14 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1			3	1	1		
Wronin Mały	8	1			+ ?	2	1		
Wola	22					2	1	1	
							(1 łan)	(2 łany)	
Rzanka	6				+ ?		1		
Kurdwanów	4	1			6	3			
				6					Kleparz Wieliczka
				4					
	7	66 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	4	3	28	9	4	1	Razem

<sup>64</sup> *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego* (skrót K. Tn.), wyd. W. Kętrzyński, S. Smółka, Lwów 1875 t. II s. 23, 78, 179, 219, 220, 248, 255, 271, 398, 407, 525.

<sup>65</sup> D. In. s. 74.

<sup>66</sup> L. B. t. III s. 39.

<sup>67</sup> *Tamże*.







uiszczali kmiecie Wronina Dużego i Malego. Łagodniej były potraktowane świadczenia osobiste kmieci. Jedynie zagrodnicy obowiązani byli do odrabiania pańszczyzny — 1 dzień w tygodniu.

W opisie *Liber beneficiorum* Długosza możemy wyróżnić trzy grupy ludzi: kmieci, karczmarzy i zagrodników. Trudno jednak stwierdzić jaka duża liczba ludzi mieszkała w wioskach duchackich. W opisie poszczególnych wsi, Długosz podaje ogólną ilość łanów nie wymieniając liczby ludzi, którzy je uprawiali.

Na równi z kmieciami traktowani byli karczmarze. Wymienieni są w czterech wsiach po jednym, o pozostałych trzech trudno powiedzieć, czy w nich karczem nie było, czy wiadomości Długosza były zbyt skąpe, by o nich coś więcej pisać. Jedynie mówiąc o Woli zaznaczył, że do karczmy należał jeden łan. Możliwe, że obszar posiadanej gruntu przez karczmy był tak mały, że nie określono go w ówczesnej jednostce mierniczej<sup>70</sup>. Karczmarze podobnie jak kmiecie uiszczali świadczenia pieniężne, rzeczowe i osobiste. Ostrzej traktowani byli zagrodnicy, posiadali oni ziemię, wypłacali czynsze, daniny, obowiązkowo musieli pracować jeden dzień w tygodniu, nie mogli zamieniać odrabiania pańszczyzny na opłatę pieniężną

## DOCHÓD Z DZIESIĘCIN

Nazwa miejscowości	Dziesięcina z wsi szlacheckich		Dziesięcina z folwark. zak.	Dziesięcina z folw. szlach.	Dziesięcina z zagród	Dziesięcina z karczem	Dziesięcina z młynów	Uwagi	Dziesięcina z własnych wsi
	grzywny	grosze							
Bogucice	8		+?		+?				
Czarcho-wice	2		+?						
Słedziowice	1/2				+?	+?			
Szczegłów	4		+?		+?	+?			
Zabłocie	6		+?		+?	+?		+?	
Zborów	1		+?		+?	+?			
Surówki	1		+?		+?	+?			
Bielczyce	2								
Jawczyce	—	36							
Sulów	2								
Falkowice	3		+?		+?	+?			
Stadniki	4		+?		+?	+?			
Winary	1/2		+?		+?	+?			
Wieliczka	—							Dziesięcina z 1 łana	
<b>R a z e m</b>	<b>60</b>	<b>12</b>							Krowodrza, Prądnik, Rzanka; 25 grzyw. 24 gr.

<sup>70</sup> E. Wiśniowski, *Z dziejów opactwa benedyktynów w Sieciechowie*, Lublin 1960 s. 90.

Długosz wymienia ich w czterech wsiach; trzech w Wroninie Dużym i sześciu w Rzance. W pozostałych dwóch wsiach mogło ich nie być, albo Długosz o nich nie wiedział.

Nadania z ziemi jeszcze nie stanowiły całkowitego uposażenia klasztoru krakowskiego. Oprócz wymienionych już darowizn otrzymał on jeszcze dziesięciny z trzynastu wsi oraz dziesięciny z Wieliczki. Owe dwanaście wsi leżały na terenie parafii wielickiej, biskupickiej i gdowskiej.

Dziesięcinę snopową pobierali bracia też z własnych wsi, mianowicie: Krowodrzy, Prądnika i Rzanki, z których wartość wynosiła 25 i pół grzywny.

Dochód roczny z dziesięcin wynosił:

z wsi szlacheckich	34 grzyw. 36 gr.
z własnych wsi	26 grzyw. 24 gr.
<b>R a z e m</b>	<b>60 grzyw. 12 gr.</b>

Do tej sumy należy doliczyć dochód z trzech folwarków duchackich we wsi Bogucice, Czarnocho-wice, Zabłocie, dochód z pięciu folwarków szlacheckich oraz z zagród, karczem i młyna.

Do powyższych cyfr należy doliczyć dochody z folwarków, zagród, karczem, prebendy św. Benedykta oraz robocizny, których wartości Długosz nie określa.

Nadto w 1372 r. królowa Elżbieta przeznaczyła dla ubogich w szpitalu Św. Ducha 26 grzywien rocznego dochodu z żup wielickich i bocheńskich<sup>71</sup>, a w 1465 r. kasztelan sandomierski Hińcza

## DOCHÓD Z INNYCH RODZAJÓW UPOSAZENIA

Posiadłość	D o c h ó d				Uwagi
	Pienią-dze w grzyw-nach	Lój	Koguty	Kurczęta	
2 rzeźnie	2	6 kamieni			
3 browary	15				
3 młyny	14				
70 ogrodów			72	68	Wszystkie młyny przemielaly zboże dla klasztoru
<b>R a z e m</b>	<b>31</b>	<b>6 kamieni</b>	<b>72</b>	<b>68</b>	

<sup>71</sup> K. Kr. t. IV s. 508.



## DOCHÓD ROCZNY DUCHAKÓW WEDŁUG LIBER BENEFICIORUM DŁUGOSZA

Dochód	Grzywny	Grosze	Jaja	Koguty	Kurczęta	Kapłony	Mąka w miarach	Owies w miarach	Łój
z ziemi	88	40	675			36	9	18	
z dziesięcin	60	12							
z innych rodzajów uposażenia	31			72	68				6 kamieni
	180	40	675	72	68	36	9	18	6 kamieni

z Rogowa przeznaczył na szpital Św. Ducha jedną grzywnę i 36 groszy, tygodniowo z żup w Wieliczce i Bochni<sup>72</sup>. Długosz o tych nadaniach nie wspomina, trudno stwierdzić, czy o nich nie wiedział, czy też w czasach mu współczesnych do duchaków już nie należały.

Należy dodać, że w 1518 r. król Zygmunt Stary podarował siostrze duchaczkom plac zwany Szrotarnią<sup>73</sup>. Pewne dochody czerpali duchacy z kościołów. Biskup Prandota oddał im w opiekę kościół Św. Krzyża wraz z dochodami z probostwa. Brak źródeł nie pozwala nam poznać wielkości tych dochodów. W kościele Św. Ducha znajdowała się skarbonka, z której dochód przeznaczony był dla chorych w szpitalu, nadto przy kościele zbierano jałmużnę dla biednych w szpitalu<sup>74</sup>. Że duchacy starali się o zwiększenie swego majątku, świadczy fakt kupna sołectwa, części wsi Krowodrzy oraz wydzierżawienie jednego młyna prądnickiego na papiernię<sup>75</sup>. Z pewnością nie zgodzili by się na taką zamianę, gdyby nie przyniosła im większych korzyści. W przybliżeniu poznaliśmy dochody klasztoru krakowskiego, nie wiemy jednak, czy wystarczały one na pokrycie wszystkich potrzeb klasztoru i szpitala. Wiadomości źródłowe, dotyczące szpitala Św. Ducha, zachowane od dnia 4 I — 31 XII 1562 r.<sup>76</sup>, choć są znacznie późniejsze, to jednak do pewnego stopnia rzucają światło na stan gospodarczy w latach poprzednich. Na ich podstawie można stwierdzić, że roczny rozchód w 1562 r. wynosił 573 grzywny, na rok następny 1563 pozostało w kasie 153 grzywny i 23,5 grosza.

<sup>72</sup> Tamże, t. II s. 608.

<sup>73</sup> Archiwum Sióstr Kanoniczek Ducha Św. w Krakowie, dokument pergaminowy nr 5.

<sup>74</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (skrót AKMKr.), Wizytacja biskupa Załuskiego, vol. 28 s. 732.

<sup>75</sup> J. Ptasnik, *Papiernie w Polsce XVI w.*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydz. Hist.-Filozof., Warszawa 1921 t. 37 s. 6.

<sup>76</sup> WAPKr. Registr wydatków szpitala Św. Ducha, rkps 3398 s. 20—23.

Duchaków w Sławkowie uposażył biskup Jan Muskata. Długosz nie podał ilości łanów ziemi posiadanej przez klasztor, ani czynszów pobieranych przez braci. Nie wspominał nic o obowiązkach ciężących na kmiecach w Bytkowie, z tej racji nie można obliczyć dochodu duchaków w Sławkowie.

## UPOSAŻENIE KLASZTORU W SŁAWKOWIE WEDŁUG LIBER BENEFICIORUM DŁUGOSZA

Nazwa miejscowości	Łany	Folwark	Ogrody	Rzeźnie	Młyny	Łażnie	Karczmy	Zagrody
Sławków		1	1	1	1	1		
Bytków	+?	1					1	1

Klasztor Św. Ducha w Sandomierzu obdarzył kasztelan Żegota lasem położonym nad Wisłą oraz wsiami Życ i Głazów<sup>76b</sup>. To pierwotne uposażenie stanowiło zawiązek późniejszego majątku klasztornego, który z czasem powiększył się przez nadania mieszczan oraz kupno nowych wsi przez braci. W 1331 r. Peregryn Lwówianin wraz z żoną Anną podarowali duchakom 3 łany ziemi<sup>77</sup>. W 1394 r. Mikołaj Kemp obywatel miasta, ofiarował winnicę na przedmieściu Sandomierza, drugą nieco wcześniej podarowała Oszanka<sup>78</sup>. W 1399 roku Zaklika z Międzygórza, kanclerz koronny dał wieś Szczepa-

## POSIADŁOŚĆ ZIEMSKA KLASZTORU SANDOMIERSKIEGO WEDŁUG LIBER BENEFICIORUM DŁUGOSZA

Nazwa miejscowości	Łany	Folwarki	Winnice	Zagrody	Karczmy	Las	Uwagi
Życ							3 łany podarowane
Głazów	12	1		1	1		
Szczepanów	7	1		1	1		
Obrazów	8				1		
Zawierzbie Sandomierz			2			+	
<b>Razem</b>	<b>27</b>	<b>2</b>	<b>2</b>	<b>2</b>		<b>+</b>	<b>3 łany</b>

<sup>76b</sup> L. B. t. III s. 52.

<sup>77</sup> Tamże, s. 54.

<sup>78</sup> Tamże.



## DOCHODOWOŚĆ Z ZIEMI WEDŁUG LIBER BENEFICIORUM DŁUGOSZA

Nazwa wsi	Świadczenia pieniężne					Świadczenia rzeczowe					
	Ilość lanów	Dochód z lana w groszach	Dochód łęczny z lanów	Dochód z zagr.	Dochód z karozem	Jaja	Koguty	Kapłony	Owies miary	Mąka miary	Sery
Glazów	12	24	288	—	1	30	2	2	2	2	
Szczepanów	7	12	84	12	24						
Obrazów	8	22	176	—	72	15	1	2 z 2 lan.			1
<b>Razem</b>			548	12	96	480	32	28	24	24	8
Świadczenia osobiste											
Robocizna						Uwagi					
Glazów: 1 dzień pracowali wł. sprzętem. Zagr. pieszko, karczmarz płacił 1 gr.						V Obrazowie nierównomierny czynsz.					
Szczepanów: Nie odrabiali pańszczyzny, obsiewali i sprząkali pola.											
Obrazów: Odrabiali podwójną powabę. Różni i rąbali drzewo.											

nów<sup>79</sup>. W latach 1401—1420 przełożony klasztoru Mikołaj kupił część wsi Obrazów. Najpierw w 1401 r. nabył folwark, następnie w 1403 r. lany ziemi. W 1406 r. dziedzic Obrazowa sprzedał duchakom 2 folwarki, a trzeci podarował ubogim przebywającym w ich szpitalu. W 1420 r. Marcin sprzedał braciom ziemię za 50 grzywien<sup>80</sup>. W 1508 r. przełożony klasztoru Mateusz kupił wieś Wieprzki<sup>81</sup>.

Ziemi kmiecej	27	lanów
Ziemi darowanej	3	lany
2 folwarki	7	lanów
3 karczmy	1/4	lana
2 zagrody	1/2	lana
2 winnice	?	

**Razem** 48 1/4 lana

Prócz korzyści czerpanych z własnych wsi, pobierali bracia dziesięciny z 2 wsi; Falkowice i Niewitowice. Z pierwszej dochód z dzie-

<sup>79</sup> Tamże, s. 55.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Bazecusz, dz. cyt., s. 13.

sięcin obliczono na 2 grzywny, z drugiej 1 grzywnę<sup>82</sup>. Oprócz ziemi i dziesięcin posiadali duchacy w mieście dom naprzeciw szpitala z którego roczny czynsz wynosił 2 grzywny oraz 3 rzeźnie. Jedną z nich w 1351 r. podarował im Zefiridus, dwie — Jan Tilo w 1412 r. Dochód z pierwszej nie jest znany, z dwóch pozostałych obliczono na dwie grzywny i 3 kamienie loju<sup>83</sup>.

## DOCHÓD KLASZTORU SANDOMIERSKIEGO WEDŁUG LIBER BENEFICIORUM DŁUGOSZA

Dochód	Grzywny	Grosze	Jaja	Koguty	Miary mąki	Kapłony	Miary owsa	Sery	Kamienie loju
z ziemi	13	32	480	32	24	24	8	28	
z dziesięcin	3								
z innych rodzajai uposażenia	4								3
<b>Razem</b>	20	32	480	32	24	24	8	28	3

Do powyższych cyfr należy doliczyć robocizny, dochód z winnic, 3 lanów ziemi, jednej jatki i dwóch folwarków.

Uposażenie piętnastowieczne duchaków w porównaniu z uposażeniem cystersów, również w XV w. jest bardzo małe. Klasztor krakowski Św. Ducha w czasach Długosza posiadał łącznie 7 wsi, 2 przedmieścia. Klasztor sandomierski 5 wsi i 1 przedmieście — w tym samym okresie do cystersów w Wąchocku należało 34 wsie i 3 miasta<sup>84</sup>. W Sieciechowie<sup>85</sup> mieli cystersi w XV w. 22 wsie i 1 miasto, a w Kolbaczu w XIV w. aż 84 wsie<sup>86</sup>.

Trudno stwierdzić, co było powodem, że społeczeństwo wolało wspierać cystersów, aniżeli duchaków — czy było obojętne na nędzę ludzką i nie doceniało zakonu, który właśnie nędzą się opiekował, czy też stary zakon cystersów lepiej mu odpowiadał.

ORGANIZACJA I ŻYCIE W KLASZTORACH DUCHACKICH  
W ŚWIETLE REGUŁY

Trudno odtwarzać, jak wyglądało życie wewnątrz klasztorów duchackich w średniowieczu. Nie zachowały się z tego okresu żadne źródła odzwierciedlające nam życie zakonne tak, jak ono w rze-

<sup>82</sup> L. B. t. III s. 55.

<sup>83</sup> Tamże, s. 53.

<sup>84</sup> Niwiński, *Opactwo*, s. 119.

<sup>85</sup> Wiśniowski, *dz. cyt.*, s. 47.

<sup>86</sup> Chłopocka Helena, *Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej opactwa cystersów w Kolbaczu w XII—XIV w.*, Poznań 1953 s. 59.



czywistości wyglądało. Obecnie na podstawie zachowanych reguł zakonnych możemy jedynie mówić, jak powinno było ono wyglądać. Reguła jest wzorcem życia, które mogło od wzoru odbiegać, to jednak do pewnego stopnia pozwala nam poznać ludzi, którzy w przepisach reguły żyli i w jakimś stopniu je realizowali. Stwierdzeniem zgodności życia duchaków z przepisami reguły na wąskim zaledwie odcinku bo organizacji oraz stroju zakonnego jest *Epitome Bazeusza*. Pewne światło na realizację przepisów również w zakresie stroju rzuca nam źródło ikonograficzne, zachowane w kościele Św. Krzyża w Krakowie.

Aby zakon mógł należycie spełniać swój cel, musi być odpowiednio zorganizowany. Już papież Innocenty III poddał go bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Kierownikiem całego zakonu był w i e l k i m i s t r z, przebywający w Rzymie. Według życzeń Innocentego III wybór następnego miał się odbywać w tym domu, w którym zmarł poprzedni<sup>87</sup>. Obowiązkiem każdego domu było wysłać na wybory swojego delegata. Nowo wybrany składał przysięgę, że otoczy troską chorych, biednych i we wszystkim będzie posłuszny papieżowi. Władza jego była dożywotnia<sup>88</sup>. Jemu podlegały wszystkie domy duchaków w poszczególnych prowincjach.

Na czele polskich duchaków stał p r o w i n c j a l<sup>89</sup>. Był on równocześnie przełożonym klasztoru i szpitala krakowskiego. Wybierano go co trzy lata na kapitule prowincjalnej, w której brali udział przełożeni oraz delegaci wszystkich domów w polskiej prowincji. Po wyborze prowincjała, wybierano dwóch doradców zwanych d e f i n i t o r a m i, m i s t r z a n o w i c j a t u, następnie przełożonych poszczególnych domów, prócz krakowskiego, wreszcie niższych urzędników jak: p r o k u r a t o r ó w, do których należała administracja domów, rachunkowość, zarząd budynków, faktorów gospodarczych, którzy byli zarządcami ekonomicznymi majątków, kaznodziei, spowiedników, skarbników, zakrystianów, bibliotekarzy<sup>90</sup>. Węzłem łączącym wszystkie domy danej prowincji były k a p i t u ł y. Reguła rozróżniała trzy rodzaje kapituł. Tygodniową, zwoływaną w każdym klasztorze celem oskarżenia się braci z win popełnionych przeciw regule. Kwartalną zwoływaną cztery razy w roku w celu rozpatrzenia spraw domu, szpitala. Problem reguły, karność zakonnej, stanu majątkowego i wszystkich spraw

<sup>87</sup> *Bullarium*, s. 109; Brunne, dz. cyt., s. 70.

<sup>88</sup> *Bullarium*, s. 109.

<sup>89</sup> *Constitutiones provinciae Poloniae Ordinis Sancti Spiritus* (skrót Constitutiones), Romae 1652 cap. VIII. Początkowo polscy duchacy należeli do prowincji wiedeńskiej, z czasem utworzyli własną prowincję z siedzibą prowincjała w Krakowie. Nie wiadomo jednak od jakiego czasu istniała polska prowincja duchaków.

<sup>90</sup> *Constitutiones*, cap. VII.

zakonnych omawiano na kapitule rocznej, która odbywała się w czwartą niedzielę po Wielkiejnocy. Obecność wszystkich przełożonych była obowiązkowa<sup>91</sup>.

Celem zakonu było osobiste doskonalenie się członków zakonu oraz szeroko pojęta opieka nad chorymi i biednymi. Rozdział 37 reguły tak mówi: „Ubodzy, chorzy, jednego dnia w tygodniu mają być poszukiwani po wsiach i ulicach miast i dostarczani do domu Św. Ducha, mają oni mieć najtroskliwszą opiekę” oraz rozdział 38: „Sieroty porzucone i kobiety ciężarne mają być darmo przyjmowane do szpitali, według możliwości domu mają być opatrywane”.

Dla spełnienia należycie celu zakonu konieczne było duchowe wyrobienie jego członków. Kładziono więc nacisk, by w szeregi zakonne Św. Ducha wchodził ludzkie z prawdziwym powołaniem. Kandydata do zakonu przyjmował prowincjał po zasięgnięciu rady definitorów. Najpierw przyjmowano go na roczną próbę, podczas tej zapoznawał się z regułą, dzielił zajęcia z braćmi, służył biednym, pielęgnował chorych. Jeżeli podczas próby jego powołanie okazało się pewne, wówczas pozwolono mu prosić o habit i przyjęcie go do nowicjatu.

Po rocznym pobycie w nowicjacie pod kierownictwem mistrza — składał w kościele podczas Mszy św. śluby zakonne<sup>92</sup>. Prócz trzech ślubów właściwych każdemu zgromadzeniu zakonnemu, duchacy składali jeszcze czwarty odnoszący się do starania o chorych. Nowicjusz kładł rękę na Ewangelii i wymawiał formułę ślubów: „Ja ... poświęcam się i ofiaruję siebie samego Bogu, Najświętszej Maryi Pannie i naszym chorym panom, biednym, że po wszystkie dni mojego życia będę ich sługą. Obiecuję za pomocą Boga zachować czystość, żyć w ubóstwie, a tobie (zwracając się do przełożonego) i twoim następcom posłuszeństwo. Tak mi dopomóż Boże i ta św. Ewangelia”<sup>93</sup>. Sposób przyjęcia kandydatki do sióstr duchaczek, również ceremonie ślubów były zupełnie takie same, jak braci.

U duchaków mocno podkreślano ubóstwo. Nikt na własność nie mógł posiadać najdrobniejszej rzeczy. Bez zgody przełożonego nie wolno było ofiarować żadnej rzeczy, kupić, pożyczyć, zmienić ani przyjąć od rodziców, czy krewnych. Rozdział III reguły przypomina, że prócz chleba i wody nie mogą nie żądać dla siebie — ubiór ich ma być skromny, bo panowie nasi są ubodzy, których my je-

<sup>91</sup> Reguła, cap. 27; Constitutiones, cap. VI.

<sup>92</sup> Reguła, cap. 66.

<sup>93</sup> Tamże, cap. 69: „...Ego... offero et trado me ipsum Deo et Beate Marie semper Virgini et dominis nostris infirmis, ut omnibus diebus vite mee sim serviens illorum, promitto cum Dei auxilio servare castitatem et sine proprio vivere et tibi fratri et successoribus tuis obedienciam tenere et precepta regule posse servare et bona ipsorum pauperum fideliter custodire, sic me Deus adiuvet et hec Sancta Evangelia”.



steśmy sługami. Nago prawie chodzą, nie wypada by sługa miał się wynosić mając ubogiego pana<sup>94</sup>.

Ubranie duchaków było skromne, na płaszczu i sukni po lewej stronie piersi nosili podwójny biały krzyż. Długosz twierdzi, że nosili podwójny biały krzyż na czarnym płaszczu<sup>95</sup>, również Pruszc<sup>96</sup> powiada: różni krzyżkami białymi od świeckich księży, używają ich na sutannach. Duchaków ubranych w płaszcz z podwójnym białym krzyżem widzimy na obrazach z XVI i XVIII w. namalowanych nad stallami w krakowskim kościele Św. Krzyża. Według tych obrazów nosili oni suknię przepasaną sznurem — na lewej piersi podwójny biały krzyż o 12 rogach. Do chóru ubierali komżę, na którą wkładali fioletową pelerynkę. Podwójny krzyż symbolizował Trójcę Św., a dwanaście jego rozgałęzień — działalność 12 apostołów<sup>97</sup>.

Zakon Ducha Św. miał dwie kategorie członków — księży oraz braci konwersów. Papież Innocenty III zastrzegł bullą, że w każdym domu będzie conajmniej 4 kapłanów do obsługi duchownej chorych w szpitalu oraz do odmawiania modlitw chórowych. Konwersi oddawali się jedynie pracy fizycznej. Pielęgnowali chorych, pracowali w gospodarstwie, służyli do stołu podczas posiłków<sup>98</sup>.

Po rozpatrzeniu zagadnienia ślubów oraz stroju, spróbujmy zapoznać się z porządkiem dnia w klasztorach duchackich. O świcie na głos dzwonka wstawali ze snu, następnie w milczeniu szli do kościoła, by odśpiewać brewiarz, a po nim officium. Po skończonym śpiewie godzin kanonicznych odprawiana była msza św. w której uczestniczyli członkowie zakonu. Po tej kolejno odprawiali księża msze św. dla wiernych. Po mszy św. każdy udawał się do swoich zajęć wyznaczonych mu przez przełożonego. Księża udzielali sakramentów św. chorym, bracia przygotowywali posiłki oraz pielęgnowali ich. Do pomocy mieli służbę, której za pracę wynagradzali. Dzień kończyli śpiewem komplety, po której mieli zachować milczenie ścisłe, aż do odmówienia rannych modlitw. Wszyscy bracia spali wspólnie w dormitażu, chorzy zaś przebywali w infirmerii<sup>99</sup>.

Za zmarłego brata czy siostrę odprawiano 30 mszy św. prócz tych każdy kapłan miał obowiązek odprawić 5 mszy św. klerycy odmówić 2 psalterze, konwersi przez 7 dni psalmy pokutne, nie umiejący czytać zamiast psalmów odmówić 12 Ojciec nasz<sup>100</sup>.

<sup>94</sup> Regula, cap. 50; Biblioteka Jagiellońska (skrót B. J.), Usthawa mniszek z 1563 r., rkps 7044 I, cap. III.

<sup>95</sup> Długosz, *Opera*, t. XI s. 214: „...duplatam crucem albam in palio nigro deferentes”.

<sup>96</sup> Pruszc, *dz. cyt.*, s. 30.

<sup>97</sup> Brunne, *dz. cyt.*, s. 97.

<sup>98</sup> Bullarium, s. 109; Regula, cap. 6.

<sup>99</sup> Regula, cap. 79.

<sup>100</sup> Regula, cap. 34.

Życie duchaków w klasztorach określone było nie tylko konstytucjami, ale także ramami materialnymi, jakie tworzyły zabudowania klasztorne. Charakterystyczną cechą budowy szpitali duchackich było zakładanie ich nad rzekami w pobliżu murów miejskich, by odsunąć chorych przebywających w szpitalu od zdrowych ludzi w mieście, a w razie napadu nieprzyjacielskiego zapewnić im bezpieczeństwo. W Krakowie biskup Prandota wybudował szpital oraz klasztor duchacki obok kościoła Św. Krzyża w pobliżu murów miejskich. W Sławkowie biskup Jan Muskata założył szpital, kościół oraz klasztor przy bramie, wiodącej do Bytomia. W Sandomierzu zabudowania szpitalne stanęły przy bramie Opatowskiej, a w Kaliszu szpital Św. Ducha wybudowano przy bramie, biegnącej do Tyńca<sup>101</sup>. Ze starych zabudowań duchackich we wspomnianych miastach do dzisiaj zachował się kościół Św. Ducha i szpital w Sandomierzu oraz kościół Św. Krzyża i część zabudowań klasztornych w Krakowie. O zabudowaniach duchackich w Krakowie nieco szczegółów podają źródła.

Według przywileju innowacyjnego duchacy przy pierwotnej fundacji otrzymali od biskupa „obszerne miejsce na umieszczenie przełożonego i klasztoru, na łąnię, ogród, stajnię i inne zabudowania”. Prócz klasztoru i szpitala posiadali trzy browary przy dziedzińcu klasztornym<sup>102</sup>. W skład budynków szpitalnych wchodził także kościół Św. Ducha. Nie wiadomo w jakim czasie on powstał. Jedną z najwcześniejszych wzmianek odnośnie tego kościoła spotykamy z r. 1339<sup>103</sup>, liczniejsze z XV w.<sup>104</sup>. Pruszc wspomina, że przy tym kościele istniało bractwo Św. Ducha pod tym samym wezwaniem co kościół. W 1528 r. po spaleniu — kościół został odbudowany<sup>105</sup>. Obok szpitala Św. Ducha była szkoła. Wspomina o niej zapiska w aktach sądowych z 1424 r. informująca, że klasztor tyński sprzedał przełożonemu szpitala i klasztoru, dom leżący obok szkoły szpitalnej, a blisko szpitala. W cztery lata później spotykamy zapiskę o magistrze Bartłomieju — rektorze szkoły szpitalnej w Krakowie<sup>106</sup>. O tym samym rektorze jest wzmianka z lat 1428—1449 w inwentarzu kościoła N. M. P. w Krakowie<sup>107</sup>. Brak jest planu

<sup>101</sup> L. B. t. III s. 38; K. Wp. t. I s. 477.

<sup>102</sup> D. In. s. 72.

<sup>103</sup> N. K. K. s. 83, zapiska 1381: „braseatorium circa ecclesiam Sancti Spiritus”.

<sup>104</sup> Tamże, s. 217, w 1440 r. mieszczanin krakowski Andrzej Melezer zapisuje 2 grzywny „czu der kirchen czu dem heiligen geyste czum gebeude”. W r. 1445 mówi zapiska „Spital der Kirche des heiligen Geistes”.

<sup>105</sup> Tomkowiec, *dz. cyt.*, s. 49; *Starodawne prawa polskiego pomniki*, wyd. A. Helcel, Kraków 1870 t. II s. 284, zapiska nr 1963.

<sup>106</sup> K. Tn. t. II s. 283; A. Karbowski, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, Petersburg 1903 s. 70; Nowolecki, *dz. cyt.*, s. 134; Tomkowiec, *dz. cyt.*, s. 55.

<sup>107</sup> *Sprawozdanie komisji historii sztuki*, Kraków 1898 t. IV s. 67.



zabudowań klasztoru i szpitala Św. Ducha z okresu średniowiecza. Najstarszy plan jaki posiadamy pochodzi dopiero z 1808 r. Choć przedstawia stan dziewiętnastowieczny, to jednak dzięki niemu przynajmniej w przybliżeniu możemy wyobrazić sobie stan wcześniejszy. Najstarszą częścią zabudowań był kościół Św. Krzyża, następnie szpital i klasztor. W pobliżu kościoła Św. Krzyża stał kościół Św. Ducha. Szkoła znajdowała się w samym rogu ulicy Szpitalnej i przylegała bezpośrednio do skrzydła szpitala, ciągnącego się od kościoła Św. Ducha ku północnemu zachodowi. W skrzydle, ciągnącym się ku wschodowi, mieszkali bracia duchacy. Z kościołem i szpitalem połączony był żeński klasztor sióstr duchaczek, o którym pierwszą wiadomość podaje Bazeusz. Zakonnice te zajmowały się oddziałem kobiet. Klasztor ich mieścił się naprzeciw kościoła Św. Krzyża oraz kościoła Św. Ducha<sup>109</sup>. Były także warsztaty rzemieślnicze jak kuźnie, stolarnie, browary, pralnie i inne. Zabudowania klasztoru i szpitala Św. Ducha stały do r. 1890, kiedy to Rada m. Krakowa postanowiła je zburzyć, a na ich miejscu wybudować teatr. Matejko chciał uratować przynajmniej gotycki kościół Św. Ducha, prosił, by mu go zostawiono na pracownię. Rada Miasta odmówiła, wobec tego Matejko zwrócił jej dyplom obywatela honorowego<sup>108</sup>.

#### DZIAŁALNOŚĆ DUCHAKÓW W POLSCE

W średniowieczu opieka nad biednymi i chorymi należała do Kościoła. Dla tych ludzi zakładano przy kościołach i klasztorach przytulki pod nazwą leprozorium, hospicium, schroniska. Hospicia parafialne były pod zarządem proboszcza, zakonne pod opieką klasztoru<sup>110</sup>. Wspomniane hospicia były niewielkie, mogące pomieścić zaledwie parę osób, a celem ich było udzielanie pomocy chorym i biednym. Inny charakter miało hospicium duchackie. Duchacy nie tylko leczyli, ale na szeroką skalę spełniali opiekę społeczną. Opiekowali się chorymi, biednymi, podróżnymi, kobietami, które spodziewały się potomstwa, sierotami, podrzutkami. Ten szeroki zakres działalności braci i sióstr Św. Ducha był powodem, że hospicium ich było znacznie większe od innych istniejących na terenie Krakowa i dlatego od roku 1469 utarły się nazwy „Hospitale magnum”, lub „Hospitale mains”<sup>111</sup>, a plac przy którym mieścił się



3. Dziedziniec budynku szpitalnego Św. Ducha w Krakowie

<sup>108</sup> Tomkiewicz, dz. cyt., s. 57, dodatek II.

<sup>109</sup> A. Chmiel, *Szkiece krakowskie*, Kraków 1939—47 s. 154—6, dodatek II, tabela II i III.

<sup>110</sup> Sz. Kozłowski, *Organizacja szpitali w Polsce*, Warszawa 1960 s. 11—17; W. Męczkowski, *Stan i potrzeby szpitali Królestwa Polskiego*, Warszawa 1905 s. 2; Malinowski, dz. cyt., s. 8.

<sup>111</sup> K. Kr. t. II—IV s. 605, 766.





4. Kościół św. Krzyża w Krakowie w XVII w.

szpital nazwano według zapisek XV w. „platea s. Spiritus — Szpitalna dicta”<sup>112</sup>.

Nie znane są pierwotne rozmiary szpitala Św. Ducha. Wiadomo, że początkowo składał się z kompleksu budynków drewnianych, świadczy o tym Długosz opisujący uposażenie klasztoru<sup>113</sup>. Dokładniejsze opisy szpitala zachowane z XVI i XVII w. nie pozwalają na uchwycenie danych odnoszących się do wieków poprzednich, gdyż w 1528 r. szpital wraz z budynkami spalił się. Biskup krakowski w wizytacji szpitala duchackiego w 1568 r. mówi, że podczas jego w nim pobytu, ubogich i chorych w szpitalu było około 200 osób, a podrzuteków i dzieci według jednych zeznań 80 razem z mamkami w jednej sali, według drugich liczba niemowląt i dzieci dochodziła do 60, rozmieszczonych w dwóch izbach<sup>114</sup>. Smoniewski, badacz zabytków krakowskich żyjący w XIX w. w opisie szpitala Św. Ducha wymienia izby przeznaczone dla chorych jak: św. Elżbiety, św. Kunegundy, św. Franciszki, św. Jadwigi i św. Barbary<sup>115</sup>.

Szpital Św. Ducha podzielony był na dwa oddziały. Jeden przeznaczony dla mężczyzn, drugi dla kobiet<sup>116</sup>. Dom i szpital posiadał jednego przełożonego, który nazywał się *magister, praepceptor domus et hospitalis*. Wybierano go na kapitule na okres trzech lat. Jeden z zakonników wyjątkowo nazwany *pater* miał być przeznaczony na zarządcę szpitala, zwano go *hospitalarius*, albo *praefectus sanitatis*. Opiekę duchową nad chorymi miał spowiednik<sup>117</sup>. *Hospitalarius* przyjmował chorych do szpitala i wpisywał do księgi ich *personalia*<sup>118</sup>. Oddziałem kobiecym zarządzała siostra duchaczka tzw. *magistra*<sup>119</sup>.

W pierwszej połowie XIV w. spotykamy w krakowskim szpitalu Św. Ducha urząd prowizora. W r. 1324 wzmiankowany jest *provisor et petitor* szpitala<sup>120</sup>. W 1457 r. występuje po raz pierwszy imiennie nazwany prowizor Herman Granicz<sup>121</sup>. Na temat prowizora dużo i wyraźnie mówią źródła XVI-wieczne. Na mocy dekretu soboru wiedeńskiego zarząd szpitala duchackiego nie musiał być oddany prowizorom, ponieważ konstytucje zakonne nakła-

<sup>112</sup> WAPKr. Regestra Hospitalis Sancti Spiritus, rkps 3398.

<sup>113</sup> L. B. t. III s. 40.

<sup>114</sup> AKMKr., Wizytacja bpa Padniewskiego, Nr I s. 32—39. Według Pruszcza w szpitalu duchackim w Krakowie przebywało około 300 osób, a według Męczyńskiego blisko 400.

<sup>115</sup> W. Smoniewski, Szpitale, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 845 s. 37.

<sup>116</sup> Bazeusz, dz. cyt., s. 14.

<sup>117</sup> *Constitutiones*, cap. IV; Bazeusz, dz. cyt., s. 16.

<sup>118</sup> *Tamże*.

<sup>119</sup> Bazeusz, dz. cyt., s. 15.

<sup>120</sup> S. Estreicher, *Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, Kraków 1936 s. 142.

<sup>121</sup> S. Piekarczyk, *Początki miejskiej opieki społecznej w średniowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, Kraków 1952 t. 32.



dają obowiązek troski o chorych i biednych. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego duchacy zgodzili się na pobyt prowizora w ich szpitalu? Fakt ten mogą wytłumaczyć dwie możliwości. Szpital duchacki był miejscem, w którym obok chorych i biednych gromadzili się awanturnicy oraz ludzie nie chcący pracować. Tutaj burzyli porządek, zakłócali spokój, nie zawsze chcieli się podporządkować braciom. Mając taki element mogli więc duchacy prosić rajców o przysłanie im do szpitala prowizora. Pobyt przedstawiciela Rady Miasta, o którym wszyscy wiedzieli, że może karać, zmusić do pracy, miał swoją wymowę. Mogła być też druga przyczyna, a mianowicie: mieszczanie krakowscy obdarzali szpital duchacki swoimi dobrami. Przy darowiznie mogli stawiać warunek zakonnikom, że dokonają darowizny, jeżeli ich majątkiem będzie zarządzał prowizor, a nie zakon. Duchacy chcąc zyskać darowiznę godzili się na pobyt prowizora w szpitalu Św. Ducha. Stosunek Rady Miasta do klasztoru wydaje się być przyjazny. W ciągu dwóch wieków źródła wykazały tylko jeden spór braci z rajcami miasta o pastwisko подарowane szpitalnikom. Sprawę wygrali zakonnicy. Zupełnie zmienia się sytuacja w XVI w. — między klasztorem, a Radą Miasta trwa walka z powodu prowizorów. Po spaleniu się klasztoru, szpitala oraz zabudowań, przełożony duchaków Jan z Raciborza zwrócił się do Rady Miasta z prośbą o pomoc w odbudowie spalonych budynków. Ta udzieliła pomocy, ale w zamian za to żądała prawa rządzenia szpitalem. Duchacy nie chcieli się na to zgodzić i starali się usunąć prowizorów. Wizytacja<sup>122</sup> biskupa Padniewskiego zawiera zeznania obciążające prowizorów szpitala Św. Ducha Erazma Czczotkę i Gabriela Słońskiego, którym zarzucano krzywdzenie chorych i biednych, przywłaszczanie sobie dochodów szpitala, złą gospodarke itp. Bardziej jeszcze napięta jest sytuacja w latach 1573—1577. Prowizorami szpitala byli wówczas rajcy miasta Marcin Urbankowicz oraz Słoński. Akt oskarżenia wniósł proboszcz kościoła Św. Krzyża. Proces prowadzony był osobiście przeciw prowizorom, jak również przeciw rajcom przed sądem duchownym i świeckim. Trwał on siedem lat, sprawę wygrali duchacy. Urbankowicz został skazany na wypłacenie odszkodowania, na co musiał sprzedać swój własny dom, a miasto na przywrócenie budynków do dobrego stanu własnym kosztem<sup>123</sup>.

Z faktu procesu duchaków z prowizorami szpitala Św. Ducha w Krakowie można wnioskować, że w średniowieczu główny zarząd szpitala należał do braci, w XVI w. natomiast, prowizorzy uniezależniają się spod władzy zakonników, wobec czego dochodzi między nimi do konfliktów.

<sup>122</sup> Wizytacja bpa Padniewskiego, Nr I s. 37.

<sup>123</sup> Tomkowi c z, dz. cyt., s. 34 zaznacza, że korzystał z kopiarza, który z czasem zaginął.

Rozdział 37 reguły nakazuje duchakom jeden dzień w tygodniu szukać po wsiach i ulicach miast chorych, biednych, sierot oraz dzieci porzucone przez rodziców. Długosz przy opisie klasztoru duchackiego w Sandomierzu stwierdza, że bracia szpitalni ten przepis reguły zachowywali: zbierają potrzebujących z całej Ziemi Sandomierskiej, dzieci porzucone zbierają i żywią<sup>124</sup>. Wychowywali w szpitalu nie tylko te, które sami znaleźli, ale również i te, które urodziły się w szpitalu Św. Ducha, a matki nie chciały, czy też nie mogły ich wychować, oraz dzieci przyniesione do szpitala. Przed bramą szpitalną było miejsce, gdzie składano podrzutki, przy czym zabronione było dowiadywać się o nazwisko osoby pozostawiającej dziecko, a nawet śledzić tę osobę wzrokiem. Rozdział 50 reguły mocno podkreśla: sieroty porzucone, ubogie, brzemienne w każdej porze dnia mają być przyjęte i według możliwości domu zaopatrywane. Inny rozdział nakazuje, aby w szpitalu zawsze była odpowiednia ilość kolebek, by dzieci pojedynczo w nich leżały<sup>125</sup>. Dziećmi opiekowała się tzw. „matka”, najprawdopodobniej była to zakonnica. W celu karmienia niemowląt przyjmowano do szpitala kobiety tzw. „mamki”, którym dawano całkowite utrzymanie i zapłatę. Obowiązkiem takich kobiet było wykarmienie dwoje niemowląt. Duża była śmiertelność dzieci. Z wizytacji biskupa Żaluskiego z 1747 r. wynika, że w ciągu dwu lat poprzedzających wizytację zmarło 230 dzieci, a żyło zaledwie 22<sup>126</sup>. Z pewnością nie mniej umierało w latach wcześniejszych. Powodem dużej śmiertelności był brak odpowiednich leków, niski stan higieny, niedbałość mamek. Te często zgłaszały się chore na szkorbut i inne choroby, z tego powodu biskup Tylicki w wizytacji z 1614 r. domaga się, by kobiety mające karmić dzieci były poddane dokładnemu badaniu<sup>127</sup>. Poza tym zbierano dzieci z ulicy, które w większości były zakaźnie chore lub przemarznięte, nie więc dziwnego, że umierały.

Wszystkie dzieci do lat siedmiu wychowywały siostry duchaczki<sup>128</sup>. Po skończonym siódmym roku życia, chłopców wychowywali bracia. Posyłali ich do szkoły, która istniała w obrębie zabudowań szpitalnych. Po jej ukończeniu zdolnych kształcono w Akademii Krakowskiej, mniej zdolnych uczyli bracia zawodu. Dość często po opuszczeniu szkoły duchackiej jako śpiewacy przebywali na dworze królewskim lub dworach możnych panów<sup>129</sup>. Dziewczęta po

<sup>124</sup> L. B. t. III s. 51.

<sup>125</sup> Regula, cap. 56: „...infancium ... parva cunabula fiant, ut seorsum soli iaceant, ne aliquid in commodi possit infantibus evenire”.

<sup>126</sup> AKMKr., Wizytacja bpa Żaluskiego, vol 28, s. 440.

<sup>127</sup> AKMKr., Wizytacja bpa Tylickiego, Nr 16 s. 313.

<sup>128</sup> Wizytacja bpa Żaluskiego, s. 445.

<sup>129</sup> Ks. W. Chotkowski, Ks. prymasa Poniatowskiego spustoszenia kościoł w Krakowie, Kraków 1918 s. 110.



dojściu do pełnoletności mogły wychodzić za mąż, albo pozostać w szpitalu pielęgnując chorych.

Do połowy XV w. duchacy opiekowali się chorymi studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>130</sup>. Dopiero dzięki staraniom biskupa krakowskiego Jana Gruszczyńskiego wybudowano dla nich przy zabudowaniach klasztoru Św. Ducha osobny szpital pod wezwaniem św. Rocha<sup>131</sup>.

Prócz niemowląt i dzieci przedmiotem troski duchaków były kobiety oczekujące dziecka, zgłaszające się do szpitala. Mówi o tym 38 rozdział reguły: „ubogie, ciężarne kobiety mają być przyjmowane darmo i ma się im miłosiernie służyć”. W innym rozdziale czytamy: „prepozyt wraz ze swym zgromadzeniem są obowiązani przyjmować do szpitali ubogich, sieroty, kobiety ciężarne, leżące po ulicach i wykonywać im inne czynności stosownie do potrzeb”<sup>132</sup>. Przeważnie były to kobiety złego prowadzenia się, które nie chciały dzieci i same nie wychowywałyby ich. Przychodziły także kobiety biedne, nie mające w domu warunków do urodzenia i wychowania dziecka. Prócz wymienionych kobiet do szpitala duchackiego przyjmowano wszelkiego rodzaju chorych, z wyjątkiem wenerycznie chorych<sup>133</sup>.

Warunkiem przyjęcia do szpitala była spowiedź i Komunia św. Obowiązkiem duchaków było dwa razy w tygodniu myć chorych, pamiętać o częstej zmianie pościeli i troskliwie ich pielęgnować, jako panów, *quasi domini* podkreśla reguła<sup>134</sup>. Chorzy leżeli w dużych salach w pośrodku których stał ołtarz. W niedzielę dla obłożnie chorych odprawiano Mszę św. Chorych duchacy sami leczyli ziołami zakupionymi na targu od wiejskich kobiet<sup>135</sup>. W rękopisie pochodzącym z krakowskiego klasztoru Św. Ducha z XV w.<sup>136</sup> jest spis ziół i wód używanych w leczeniu chorych, przebywających w szpitalu duchaków, a nawet podane są przepisy leczenia w rodzaju recept — według Galena, Miechowity oraz Jana z Sącza. Wszyscy trzej uwzględniali leki roślinne, sam Galen<sup>137</sup> aż 437. W XVII w. występują w źródłach wzmianki o cyruliku, pierwszym lekarzem szpitala Św. Ducha był Jacek Ł o p a c k i doktor filozofii i medycyny w drugiej połowie XVII w.

<sup>130</sup> Bazeusz, dz. cyt., s. 15; C. Bąk, H. Sitko, J. Waszkiewicz, *Dawny szpital scholarów w Krakowie*, Kraków 1959 s. 17.

<sup>131</sup> K. Kr. t. IV s. 599.

<sup>132</sup> Reguła, cap. 37, 40.

<sup>133</sup> Bazeusz, dz. cyt., s. 17; Wachholz, dz. cyt., s. 23.

<sup>134</sup> Reguła, cap. 37.

<sup>135</sup> Zahorski, dz. cyt., s. 10.

<sup>136</sup> B. J. rkps 7044 I, s. 143—245.

<sup>137</sup> W. Szumowski, *Historia medycyny*, Warszawa 1961 s. 79.

Trzecią grupą ludzi szukających schronienia w szpitalu duchaków, to ubodzy<sup>138</sup>. Wydaje się, że był to element bardzo płynny i moralnie bardzo różny. Wśród naprawdę biednych, pozbawionych wszelkich środków utrzymania była pewna liczba ludzi leniwych, nie chcących pracować, włóczęgów stale zmieniających miejsce swego pobytu. Z tych powodów biskup Zadzik w dekreście wizytacyjnym z roku 1638 zaznacza, aby zdrowych, zdolnych choćby do zbierania jałmużny nie przyjmować do szpitala<sup>139</sup>. Zimą więcej ubogich przebywało w szpitalu niż latem, a to z tego powodu, że część z nich w okresie letnim pracowała, a jesienią z powrotem wracała. Biednym wolno było w dzień wychodzić do miasta, niekiedy nawet zbierać jałmużnę. Rozdział 36 reguły duchaków poświęcony jest właśnie ubogim. Nakazuje otoczyć biednych troskliwą opieką, dbać o ich wyżywienie i ubranie. Obowiązkiem przełożonego było rozdawać ubogim wełnianą odzież przed zimą, a latem płócienną. Nadto w szpitalu Św. Ducha zawsze mieli być przyjęci pielgrzymi, podróżni i w miarę zamożności ugoszczeni<sup>140</sup>.

Prócz pracy w szpitalach duchacy domu krakowskiego, sławkowskiego oraz sandomierskiego zajmowali się również pracą w parafii. Opiece krakowskich duchaków powierzony był kościół parafialny Św. Krzyża oraz kościół pod wezwaniem Św. Ducha, w którym odprawiali nabożeństwa dla bractwa tej samej nazwy. W ciągu roku mieli obowiązek głosić rekolekcje dla kobiet upadłych, które chciały zmienić swoje życie. Te przez okres Wielkiego Tygodnia i oktawy Wielkanocy mogły przebywać w szpitalu<sup>141</sup>.

Kończąc powyższe rozważania należy zwrócić uwagę na ubogą podstawę źródłową jaką mamy do zakonu Ducha Św. w Polsce średniowiecznej. Z tego względu nie można było rozwinąć szeregu zagadnień. Wiele z nich wymaga jeszcze bardzo wnikliwych badań. Nie znana jest data fundacji duchackiego szpitala w Sandomierzu, data fundacji oraz osoba fundatora w Kaliszu, nie wiadomo jakim sposobem biskup Iwo nabył Prądnik i dał go duchakom krakowskim, trudno powiedzieć z czyich dóbr wyposażył Żegota szpital Św. Ducha w Sandomierzu.

Trzeba jednak podkreślić fakt, że duchacy przyjmowali do swego szpitala wszystkich bez względu na pochodzenie społeczne i narodowe, a więc dzieci pozbawione opieki rodzicielskiej, samotne, bezdomne kobiety, wyrzucone poza nawias życia społecznego, starców i ubogich pozbawionych środków do życia. Dzieci nie tylko wychowywali, ale kształcili, by po opuszczeniu szpitala mogły sa-

<sup>138</sup> Giedroyc, dz. cyt., s. 38; K. Hoszowski, *Wiadomość historyczna*, Kraków 1857 s. 9; Reguła, cap. 40, 43.

<sup>139</sup> AKMKr. Wizytacja bpa Zadzika, Nr 43 s. 310.

<sup>140</sup> Reguła, cap. 53; Zieleniewski, dz. cyt., s. 58.

<sup>141</sup> Reguła, cap. 66; Głemba, dz. cyt., s. 38.



modzielnie zarabiać na swe utrzymanie, a przez to zakon przyczyniał się do zmniejszenia liczby żebraków. Biorąc w opiekę bezdomnych, pomagał miastu, na którym ciążył obowiązek opieki nad tymi ludźmi.

Należy też zaznaczyć, że wśród zakonów szpitalnych rozwijających się na gruncie polskim, duchacy zajmowali pozycję przodującą. Jest rzeczą znamioną, iż w porównaniu z zakonami żebraczymi dominikanów i franciszkanów<sup>142</sup>, rozwój duchaków był bardzo skromny. Wyjaśnienie tego zjawiska, wiążącego się w pewnym stopniu z religijnością i mentalnością ludzi średniowiecza, wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

---

<sup>142</sup> J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII—XIV w.*, Lublin 1956; ks. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, Kraków 1937.